

Rozmawiamy z klasykami, konfrontujemy idee. Jan Czerniecki o „Teologii Politycznej Co Tydzień”

Tworzymy pismo, w którym stawiamy sobie za cel opowiadanie i zadawanie pytań o rzeczy, pozornie nieaktualne, jednak ważny Czytelnik dostrzeże, że my nie przedstawiamy jedynie staroci, ale staramy się konfrontować z ideami, które – jak dobrze pamiętamy – mają konsekwencje – pisze Jan Czerniecki, redaktor naczelny „Teologii Politycznej Co Tydzień”.

Wesprzyj wydawanie „Teologii Politycznej Co Tydzień” w 2022 roku

Czy tygodnik może nie nurzać pióra w bieżącym (nieraz niemal nazbyt wartkim!) nurcie? Po co wydawać pismo, które nie komentuje wczorajszych doniesień z parlamentu, dzisiejszych wypowiedzi premierów, a także nie prognozujących przesunięć w obrębie kruchych konstelacji politycznych, ba! szukające spraw i tematów na peryferiach papierowych gazet i cyfrowych portali? Rzeczywiście – cokolwiek to niepokojące i zdumiewające, aby nie powiedzieć, że odmienne.

Myślę, że wolelibyśmy tu słowo: oryginalne!

Tworzymy pismo, w którym stawiamy sobie za cel opowiadanie i zadawanie pytań o rzeczy, pozornie nieaktualne, jednak uważny Czytelnik dostrzeże, że my nie przedstawiamy jedynie staroci, ale staramy się konfrontować z ideami, które – jak dobrze pamiętamy – mają konsekwencje. Interesują nas właśnie te idee, które zbudowały naszą rzeczywistość, postaci odzwierciedlające głębsze znaczenie własnej wspólnoty politycznej, wydarzenia, które ukazują sens zastanego losu. Choć czasem detal wydaje się być bardzo powabny, lubimy spoglądać na szerszy kontekst. Rozgrzewają nas oczywiście codzienne rozmowy o stanie rzeczy, ale dlaczego nie mielibyśmy pytać też o zdanie klasyków? Mówiąc wprost, pociąga nas perspektywa pozostania Odysem, który ma dostęp do świata tych zapomnianych, skorych do objaśniania rzeczywistości jedynie za kroplę mleka i słodkiego wina.

Rozgrzewają nas oczywiście codzienne rozmowy o stanie rzeczy, ale dlaczego nie mielibyśmy pytać też o zdanie klasyków?

Wierzymy, że stawianie pytań może mieć nie tylko wymiar poznawczy – odkrywania źródeł, ale też moc przemiany świata, który czasem

zanadto zamyka się w swojej parciałej aktualności i nie jest w stanie dostrzec skarbów, na których leży. Jak przypomniał Mircea Eliade przywołując legendę o Królu-Rybaku – czasem wystarczy nie podążać utartą ścieżką, lecz sięgnąć po istotę. Jak pamiętamy w tej dawnej arturiańskiej legendzie stary władca, znający sekret Graala, złożony był ciężką, tajemniczą niemocą. Wraz z nim cierpiała cała natura niezdolna do odrodzenia i zamieniona w jałową ziemię. Dzień i noc przybywali

rycerze, a wszyscy zaczęli swe odwiedziny od pytania o zdrowie Króla. Tylko jeden z nich pozwolił sobie zlekceważyć ceremoniał codzienności: był to Parsifal, postawił zasadnicze pytanie: „Gdzie jest Graal?”. Ledwie wybrzmiały te słowa, wszystko się odmieniło: Król podniósł się z łoża, a zakrzepła w bezruchu natura ożyła. Pytanie Parsifala było tym jedynym problemem, który naprawdę był wart uwagi, i to nie tylko z punktu widzenia Króla, ale i całego Kosmosu! Tak było w tej wersji legendy pióra Wolframa von Eschenbacha, a co jeżeli by Parsifal nie zadał pytania, jak to było w legendzie przekazanej przez Chrétiena de Troyes?

Dlatego właśnie razem z Państwem te pytania chcemy zadawać, aby nie przeoczyć najistotniejszego! Czy zechcą Państwo dołączyć?

Jan Czerniecki
Redaktor naczelny

Wesprzyj wydawanie „Teologii Politycznej Co Tydzień” w 2022 roku